Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 4 — Wtorek, 6 stycznia 1942 r. — Rok II

Czarny dzień floty sowieckiej i brytyjskiej

Imponujący bilans sukcesów na morzu i w powietrzu

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 6. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 stycznia:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego odparto ponownie szereg ataków i napadów nieprzyjacielskich. Na pozostałych odcinkach frontu miały miejsce jedynie lokalne działania wojenne. Ataki silnych jednostek samolotów bojowych i myśliwskich skierowane były przeciwko pozycjom nieprzyjacielskim i okrętom w okręgu Teodozji. Pięć dużych okrętów stanęło w płomieniach po celnych rzutach bomb. Dwa kontrtorpedowce i jeden duży statek handlowy zostały ciężko uszkodzone celnymi bombami.

W czasie zbrojnego lotu wywiadowczego przeciwko Wielkiej Brytanii samoloty bojowe zaatakowały skutecznie za dnia urządzenia portowe i radiowe na wyspach Owczych i Szetlandzkich, jak również zakłady przemysłowe na wschodnim wybrzeżu Anglii. Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku, na Oceanie Lodowatym i na Morzu Śródziemnym 4 okręty, w tym jeden duży tankowiec, o łącznej pojemności 20.000 ton. Dwa dalsze okręty zostały uszkodzone celnymi torpedami.

W Afryce Północnej nie miały miejsca żadne większe walki. Jednostki lotnictwa niemieckiego zaatakowały angielskie lotniska, mola i pozycje artylerii przeciwlotniczej koło Bengazi i obrzuciły celnymi bombami drogę nadbrzeżną. W walkach powietrznych strącono 5 samolotów. Na wyspie Malcie ataki lotnicze skierowane były przeciwko lotniskom brytyjskim.

Próby pojedynczych bombowców brytyjskich zaatakowania północnego wybrzeża niemieckiego były bezskuteczne. Wśród ludności cywilnej stwierdzono niewielką ilość rannych.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 6. 1. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 stycznia:

Na południowym odcinku frontu wschodniego działania bojowe ograniczyły się wobec silnego mrozu do lokalnych czynności wywiadowczych i ognia artylerii.

Na środkowym i północnym odcinku frontu nieprzyjaciel kontynuował swe ataki odparte wśród ciężkich walk w przeciwnatarciu. Lokalne próby włamania się w nasze linie unicestwiono. Lotnictwo atakowało dniem i nocą urządzenia portowe i okręty, jako też lotnisko w Teodozji. Wiele samolotów zniszczono, albo uszkodzono na ziemi. W porcie celnymi rzutami bomb zatopiono mały statek handlowy, a uszkodzono ciężko większy. W dalszych atakach, prowadzonych przeważnie na obszarze koło Moskwy, zarzucono bombami oddziały wojskowe i kolumny samochodowe, skupienia czołgów, miejscowości, linie kolejowe i lotniska sowieckie. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty w ludziach i w materiale. Na dalekiej północy celnymi atakami bombowców przerwano w kilku miejscach murmańską linię kolejową.

W północnej Afryce ożywiona z obydwu stron działalność wywiadowcza. W rejonie Agedabii nie udały się poszczególne ataki brytyjskie. Atakowano z powodzeniem za pomocą bomb i broni pokładowej brytyjskie obozy polowe, baraki i kolumny samochodowe. Następnie skierowano przeciwko Tobrukowi skuteczne ataki lotnicze. Koło Bengazi obrzucono celnymi bombami ustawione na lotnisku samoloty. W obszarze morskim koło Bengazi celnymi bombami uszkodzono ciężko nieprzyjacielski kontrtorpedowiec. Ustawicznie kontynuowane ataki silnych niemieckich zespołów samolotów bojowych i myśliwców spowodowały na brytyjskich lotniskach wyspy Malty duże zniszczenia. Na skutek celnego bombardowania hal i poustawianych na lotnisku samolotów powstały silne pożary i eksplozje.

W czasie od 27 grudnia do 2 stycznia 1942 straciło lotnictwo sowieckie 98 samolotów. Z tego 72 zniszczono w walkach powietrznych, 15 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, resztę zniszczono na ziemi. W tym samym okresie straciliśmy na froncie wschodnim 12 własnych samolotów.

Brytyjska marynarka wojenna doznała i w grudniu ciężkich strat. Niemieckie Siły morskie i powietrzne zatopiły: trzy krążowniki, jeden lotniskowiec, trzy kontrtorpedowce, trzy pościgowce, jedną kanonierkę, jedną łódź podwodną. Ponadto częściowym uszkodzeniom uległo: sześć krążowników, pięć kontrtorpedowców, cztery pościgowce, jeden stawiacz min, dwie łodzie strażnicze, dwie łodzie podwodne. W walce przeciwko brytyjskiej marynarce zaopatrzeniowej zatopiono w grudniu 74 nieprzyjacielskie statki handlowe łącznej pojemności 257.200 ton; z tego łodzie podwodne zniszczyły 22 okręty o pojemności 115.700 ton.

HELSINKI, 6. 1. — Fiński komunikat wojenny podaje m. in.:

Na przesmyku Karelskim nic nowego. Na południowym odcinku frontu wschodniego nieprzyjaciel podjął kilka ataków, które odparto, zadając mu ciężkie straty. Liczba poległych bolszewików wzrosła do przeszło 600. Zniszczono 4 nieprzyjacielskie czołgi, zaś 1 unieruchomiono. Liczba własnych poległych i rannych była zupełnie nieznaczna. Na pozostałych odcinkach frontu nic ważnego.

Komunikat włoski

RZYM, 6. 1. — Główna Kwatera Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Z odcinka pod Agedabia nie ma nic ważnego do doniesienia. Ożywiona działalność artylerii i lotnictwa przeciwko naszym pozycjom w Sollum. W czasie walk powietrznych samoloty myśliwskie mocarstw Osi zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie. Ataki silnych oddziałów lotnictwa niemieckiego i włoskiego na Maltę spowodowały rozległe pożary, oraz zniszczenie lub uszkodzenie licznych samolotów nieprzyjacielskich na ziemi. W czasie walk powietrznych myśliwcy niemieccy zestrzelili dwa samoloty „Hurricane". Samoloty angielskie zrzuciły kilka bomb na wyspę Salaminę bez rezultatu. Ubiegłej nocy nieprzyjaciel dokonał nalotu na Castelvetrano (Sycylia), wyrządzając nieznaczne szkody; osiem osób zostało zabitych a 15 rannych. Jeden bombowiec nieprzyjacielski trafiony przez artylerię przeciwlotniczą, rozbił się na ziemi.

Zwrot prywatnych nieruchomości

na terenie Ostlandu

BERLIN, 6. 1. — Stosownie do zarządzenia komisarza Rzeszy Ostlandu, własność nieruchoma na administrowanych przez niego terytoriach, która za czasów sowieckich uległa nacjonalizacji, będzie mogła znów przejść w ręce dawnych właścicieli. Byli właściciele, względnie ich rodziny mają w tej sprawie zwracać się z odpowiednimi wnioskami na piśmie. Na razie nie udziela się praw własności, lecz jedynie praw administrowania wraz z prawem do korzystania, t. j. możnością ściągania czynszów i należności z tytułu dzierżawy. Warunkiem jest osobista lojalność petenta, a nadto punktualne wpłacanie podatków. Stawki czynszów ulegną zasadniczemu zbadaniu i reorganizacji. Pod adresem lokatorów wystosowany został apel w sprawie punktualnego regulowania czynszów.

Jeszcze w 1937 roku

VIGO, 6. 1. — Korespondent jednego z dzienników argentyńskich w Waszyngtonie zwraca uwagę czytelników na książkę b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Związku Sowietów, Józefa Daviesa, p. t. „Misja w Moskwie", która ostatnie pojawiła się na półkach księgarskich. W dziele tym ambasador, którego w r. 1938 odwołano z zajmowanego stanowiska, podaje m. in. iż w latach 1937/38 zabiegał on o zawarcie sojuszu wojskowego demokracji z bolszewikami.



Trzej Królowie

Idą gościńcem Trzej Mądrzy Króle,
Dary niosący w ciężkiej szkatule,
Mirę, kadzidło i złoto.
Gwiazda migoce, mróz ciśnie tęgi,
Wicher świąteczne drze im siermięgi,
A oni idą mimoto.

Przeczuli bowiem po znaków mnóstwie,
Że Boga znajdą w człeczem ubóstwie,
U Matki-Panny, przy piersi.
Żywot niejeden człowieczy minie,
Oni wciąż spieszą w świat ku Dziecinie,
Powitać chcąc ją najpierwsi.

Długo przez ziemie wędrując obce,
Blask wreszcie widzą w stajennej szopce
I wraz u progu przystaną.
Żywego w koło nie zajrzeć ducha,
Wół jeno z osłem żuje i chucha
I pachnie u żłobu siano.

I lęk zdjął Mądrych Trzech Króli wielki,
Bo gwiazdy oto blask wskazicielki
Świadczy, że stoją u celu.
„Zaliż nie pod tem Dziecię pod-strzesiem?
Czyż nie tu serca stęsknione niesiem,
Od lat — od wieków — tak wielu?!"

Aż gdy tak z sobą radzą po cichu,
Pastuch się w mierzwie ruszy na strychu,
I, czego chcą tu, zagadnie.
„Samotrzeć oto idziem z oddali,
Dziecka szukając, co świat ocali
I dusz dziedziną zawładnie.

Trzej Króle sąśmy. Mędrcy ze Wschodu.
Pół żywi z chodu, głodu i chłodu,
Przemożną gnani tęsknotą!
Skarby niesiemy w sakwach rozliczne,
Kadzidło, mirry ziarna goryczne
I szczere w szkatule złoto.

Żywot po drodze znojnej strawilim,
By u stóp bożych rozesłać kilim
I dary złożyć troiste.
Wskaż nam to Dziecię, człeku ubogi,
A z nami łaska boża w twe progi
Pospołem wnijdzie, zaiste!"

„Nie masz tu dziecka, o monar-chowie!"
Trzem Mądrym Królom pastuch odpowie
I żywo z siana się grzebie.
„Lat dwa tysiące mija bez mała,
Odkąd go matka na świat wydała,
Dziecko znów Bogiem jest w niebie.

Kadzidło księdzu niech służy do mszy,
Ja tam na złoto wasze łakomszy,
Gorycz schowajcie dla siebie!"

MARYLA WOLSKA

(„Dzbanek Malin")

Roosevelt „nigdy nie zapomni" o Filipinach

Amerykańskie obiecanki - cacanki wobec rzeczywistości

TOKIO, 6. 1. — W związku z sytuacją Stanów Zjednoczonych dziennik „Japan Times and Adwertiser" pisze:

Obecnie, kiedy załamuje się akcja obronna Stanów Zjednoczonych na Filipinach, Roosevelt w orędziu radiowym do Filipińczyków przyrzekł, że Stany Zjednoczone nigdy o nich nie zapomną. Słowa zamiast czynów, przyrzeczenia zamiast działań, oto zwyczajne przynęty bezsilnych demokracji celem zwabienia do siebie drugich i użycia ich do walki w imię swoich interesów. W jaki sposób — zapytuje dziennik — Filipiny mogą otrzymać pomoc ze Stanów Zjednoczonych? Nawet gdyby Stany Zjednoczone dysponowały armią odpowiednio przygotowaną do ekspedycji na Filipiny, nawet gdyby przemysł amerykański był w stanie pokryć zapotrzebowania wojenne, nawet gdyby Stany Zjednoczone posiadały dostateczną ilość okrętów, aby przewieźć ekspedycję za morze, nawet gdyby posiadały one flotę, która zapewniłaby ochronę Pacyfiku i wreszcie nawet gdyby Stany Zjednoczone dysponowały bazami operacyjnymi na Oceanie Spokojnym, mogącymi służyć jako punkty wypadowe dla wysyłki samolotów, to i wówczas pomoc przybyłaby w każdym wypadku za późno.

Wobec faktu jednak, że Stany Zjednoczone nie posiadają tych wszystkich warunków koniecznych dla wysłania jakiejś pomocy dla Filipin, przyrzeczenia amerykańskie są śmieszne. Obecnie, kiedy Stany Zjednoczone zostały na Filipinach zmuszone tylko do defensywy, wyspy te są dla nich raczej ciężarem jak korzyścią. Z tego powodu odrzucą je one jak balast poza burtę. Zanim jednak to uczynią, pragnęłyby wykorzystać Filipiny aż do ostatka, aby jeszcze przez pewien czas czynić ewentualne trudności Japończykom. Z tego powodu Roosevelt apeluje do Filipińczyków, aby kontynuowali walkę mimo, że doskonale zdaje sobie sprawę, iż Filipinom nic to nie pomoże.

Wojska U. S. A. okrążone

TOKIO, 6. 1. — Agencja Domei dowiaduje się o okrążeniu pewnej grupy sił bojowych Stanów Zjednoczonych na półwyspie Batanga na północny zachód od Manili. Samoloty japońskie współdziałające z siłami bojowymi na lądzie, bombardowały kilkakrotnie nieprzyjacielskie jednostki bojowe usiłujące przerzucić się na ufortyfikowaną wyspę Corregidor w zatoce Manili. Uszkodzono wiele samochodów oraz zestrzelono kilka samolotów myśliwskich nieprzyjaciela.

TOKIO, 6. 1. — Według doniesień z frontu filipińskiego, wojska północno - amerykańskie i filipińskie po odwrocie z Manili wycofały się w całości na półwysep Balanga, zamykający od zachodu zatokę Manili. Inne oddziały usiłowały pod ochroną ciemności przeprawić się do portu Corregidor, położonego na wyspie tej samej nazwy. Wskutek tego główne ataki lotnictwa japońskiego skierowano na miasta portowe Balanga i Maryviles, oraz Corregidor, gdzie uległy zniszczeniu liczne urządzenia wojskowe. Port Corregidor atakowany jest przede wszystkim przez hydroplany nurkowe celem zniszczenia pozycji artyleryjskich. Dalsze eskadry prowadzą akcję utrudniającą wysadzania wojsk z półwyspu Balanga na Corregidor.

TOKIO, 6. 1. — Ajencja Domei donosi, że japońskie siły zbrojne, które mimo zniszczenia 12 mostów, po gwałtownej ofensywie przekroczyły rzekę Perak, zajęły ważną pozycję kluczową w środkowej części półwyspu Malajskiego, zadając ciężkie straty ósmej dywizji australijsko - nowozelandzkiego korpusu armii generała Anzaca.

Japończycy prowadzą obecnie atak na dalszy ważny punkt brytyjskiej linii obronnej na zachodnim wybrzeżu półwyspu Malajskiego. Siła bojowa wojsk brytyjskich została zmniejszona wskutek zniszczenia ósmej dywizji Anzaca oraz wskutek zadania strat 9-ej i 11-ej dywizji hinduskiej.

Japończycy zajęli Czangczo

SZANGHAJ, 6. 1. — Wojska japońskie wtargnęły do miasta Czangcza na terenie prowincji Hunan. W ciągu 8-dniowej ofensywy, która rozpoczęła się z pozycji na południe od miejscowości Yochow w kierunku południowym, Japończycy wkroczyli do opuszczonej we wrześniu ub. roku Czangczy, nie natrafiając na poważniejszy opór oddziałów czungkińskich.

Trzech czy czterech

Opowiada Oskar Kolberg, autor mo[nu]mentalnego dzieła: „Lud polski, jego [zwy]czaje, pieśni i ubiory":

W okresie Trzech Króli, zamiast [tra]dycyjnej szopki chodzą szopkarze z g[wia]zdą papierową olejem wysmarowaną, [w] środku której pali się świeca. A czy[ni]to na pamiątkę owej gwiazdy, która trz[ech] królów do szopy betlejemskiej dopro[wa]dziła. Dziwną bardzo jest rzeczą, że [cza]sem nawet żydzi-muzykanci grają na [in]strumentach i poprzekręcane śpiewają [ko]lędy.

Zdarzyło się raz w Lubelskim, [że] pewien żyd taką śpiewał kolędę:

Przyjechali trzej królowie
we czterech, we czterech
hej! hej! we czterech —
we czterech, we czterech.

Ktoś ze słuchaczy woła zgorszony:
— Ty Icek, a jak mogli jechać [we] czterech, kiedy królów było trzech?, [ty] śmiesz przekręcać?!
— Ny, a przecież furman był czwar[ty].

Bajeczne bogactwo wysp Filipińskich

Grupa wysp Filipińskich, stanowiących część składową archipelagu Malajskiego (nazwał je tak król Filip II. hiszpański), obejmuje 7083 wysp i wysepek, z których 2441 posiada swe nazwy. Do największych należą m. in. wyspa Luzon, Mindanao, Samar, Negros, Palauan, Panay, Mindoro, Leyte, Zebu, Bohol i Mazbate. Łącznie z wyspami Zulu powierzchnia ich wynosi 297.905 km², zaś liczba mieszkańców przekracza 12 milionów. Niemal wszystkie wyspy Filipińskie są pochodzenia wulkanicznego, obfitują w bogatą roślinność, szczególnie w liczne gatunki palm i rośliny korzenne. Bogata fauna dostarcza cennych futer. Do największych bogactw wysp Filipińskich zaliczyć należy obfite złoża rud szlachetnych metali, a zwłaszcza złota, srebra, miedzi i żelaza, zaś niektóre z nich posiadają obfite złoża węgla kamiennego. Na niezwykle urodzajnej glebie uprawia się ryż, włókno manili, trzcinę cukrową, kukurydzę, tytoń, a z korzeni: pieprz (cynamon, gałkę muszkatułową i w. in.). Z rosnących tam licznych gatunków palm najbar[dziej] rozpowszechniły się plantacje palm ko[ko]wych z uwagi na zawartość cennego tłu[sz]czu. Lokalny przemysł przetwarza włó[kno] manili, trzcinę cukrową oraz olej palm kokosowych, które to artykuły stano[wią] przedmiot handlu i eksportu do kra[jów za]morskich. Najważniejszymi odbiorcami [tych] rowców i roślin uprawianych na wysp[ach] Filipińskich były Stany Zjednoczone, [An]glia, Holandia, Hongkong i Japonia. L[inie] kolejowe na wyspach Filipińskich licz[ą o]gółem 1308 km. i połączone są kablami [te]lekomunikacyjnymi przez wyspę Gua[m i] Honolulu ze Stanami Zjednoczonymi.

Stolica wysp Filipińskich Manila, [leży] na wyspie Luzon, w zatoce Manila, u [uj]ścia rzeki Pesig. Manila, będąca sied[zibą] generalnego gubernatora Stanów Zjedn[o]czonych, generała-dowódcy wojskowego [o]raz arcybiskupa, posiada dwie wyższe [u]czelnie akademickie, urząd zdrowotny wysp Filipińskich, centralną stację ba[dania] trzęsień ziemi oraz liczne fabryki [i sze]reg rafinerji cukru i dzięki temu uchodzi za jeden z ważniejszych rynków hand[lo]wych na Dalekim Wschodzie. Według osta[t]nich danych, Manila liczyła około 300 [tys.] mieszkańców. Pierwszymi osadnikami, [któ]rzy w r. 1569 zaludnili wyspę Luzon [i za]łożyli Manilę, byli Hiszpanie. W [wojnie] Hiszpańsko-amerykańskiej w r. 189[8 Hi]szpanie skapitulowali na rzecz Ame[ryki], przy czym w pokoju zawartym w Pa[ryżu] w dniu 10 grudnia 1898 r. Wyspy Filip[iń]skie przeszły na rzecz Stanów Zjedno[czo]nych.

Ludność Wysp Filipińskich składa się [z] 24 szczepów, będących potomkami przy[by]szów malajskich. Resztę ludności stano[wią] t. zw. negryci t. j. rdzenni mieszka[ńcy]. 91,5 proc. ludności Wysp Filipińskich w[y]znaje katolicyzm. Jedynie na wyspa[ch] Mindanao i Zulu mieszkają mahometanie. Stany Zjednoczone nadały Filipinom w 1907 konstytucję, która uległa w r. 19[..] modernizacji. Ciałem ustawodawczym Wysp Filipińskich jest senat, składający się z 22 członków, wybieranych na przeciąg 5 lat, tudzież izba reprezentantów, składająca się z 84 posłów, wybieranych na [3] lata. Zarówno gubernatora, jak i wicegubernatora mianuje prezydent Stanów Zjednoczonych A. P.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L."

LEGION REWOLUCJI NARODOWEJ WE FRANCJI

„VOELKISCHER BEOBACHTER" w nr 357 poświęca wyczerpujący artykuł nowej [lega]nowej organizacji we Francji, zwanej „Francuskim legionem kombatantów i ochotników rewolucji narodowej". Poniżej podajemy streszczenie wywodów powołanego pisma:

Niedawno Francja obchodziła rocznicę założenia „Francuskiego Legionu Kombatantów" (Legion Francaise des Combattants) powołanego do życia przez marszałka Pétain'a. Organizacja paramilitarna jednoczy wszystkich żołnierzy z czasów wojny światowej oraz wojny z roku 1939/40. Z powstaniem legionu kombatantów, w szeregi którego wstępować mogą również „ochotnicy rewolucji narodowej", zostały wszystkie dawne stowarzyszenia, jako skupienia klik i mafii partyjnych, rozwiązane a majątek ich przekazany legionowi. Na czele organizacji stanął marsz. Pétain, mając do swej pomocy „generalnego dyrektora", który prowadzi jej agendy.

Francja marazmu politycznego, Francja walk partyjnych, Francja masonerii żydowskiej ocknęła się. Upojona wygraną z r. 1918 płynęła po falach najmniejszego oporu. Zwycięscy żołnierze, wracający z frontu wojny światowej, rozpełzli się po partiach. O kierunek polityki nie dbali, nie troszczyli się o sprawy państwowe, zadowoleni, że w okresie fluktuacji cen i waluty zbierać mogą plon ze swych spekulatywnych kombinacji. Inaczej w Niemczech. Dyktat wersalski wstrząsnął do głębi duszą niemieckiego narodu i zrodził ruch narodowo - socjalistyczny, który swym dynamizmem porwał nie tylko wszystkich Niemców Rzeszy, lecz w ogóle Niemców, żyjących w diasporze w różnych krajach świata. Francja po klęsce r. 1940 przeżyła podobny wstrząs, z którego zrodził się odruch emancypacji narodowej, pęd ku unarodowieniu życia gospodarczego i społecznego i twórczy ruch, zmierzający do wyzwolenia się od zależności kapitalistów i intrygantów żydowskich chowu krajowego i zagranicznego oraz w ich służbie pozostających, własnych pachołków.

Propagatorem idei odrodzenia i wykonawcą nowych zasad ideologicznych jest właśnie francuski legion rewolucji narodowej. Zakres jego kompetencji jest bardzo rozległy. W razie potrzeby organa władzy państwowej mają obowiązek korzystać z jego ingerencji a nawet, — w szczególnie ważnych sprawach, — legion ma prawo kontrolowania działalności organów administracji państwowej.

Na dorocznym zjeździe w Vichy przemawiał generalny dyrektor legionu, François Valentin i nakreślił program, do którego realizacji legion zmierza. A więc wyeliminowanie z administracji państwowej tych wszystkich, którzy doprowadzili do upadku Francji, — zniwelowanie różnic społecznych, kierownictwo gospodarki przez państwo, — sumienna administracja i czystość obyczajów.

Aby legion mógł spełnić swe zadanie, jako wierny organ władzy państwowej, udostępniono również młodzieży wstępowanie w szeregi organizacji. Kombatanci z lat 1914/18 i 1939/40 stanowić mają gwardię, na której opiera się władza państwowa, — młodsza generacja ma spełnić rolę narybku, podtrzymującego ciągłość organizacji.

Kierownictwo legionu stara się usilnie o to, aby odgrodzić się od wzorów obcych. Według opinii sekretarza marszałka Pétain'a celem organizacji nie jest narzucenie narodowi systemu totalistycznego, sprzecznego z jego duchem, chodzi natomiast o to, aby geniusz francuski zużytkował doświadczenie współczesne, albowiem jego humanizm chrześcijański wywodzi się z odległych wieków. „Jest rzeczą jasną — pisze Völkischer Beobachter — że mgliste idee sztucznego mistycyzmu nie znajdą oddźwięku wśród mas robotniczych i że elementy społeczno - rewolucyjne uważać będą legion za płód natchnienia „Action Francaise".

Opinii tej nie zmieniłby fakt dopuszczenia legii także na teren Francji okupowanej. Minister spraw wewnętrznych Puchen wyraził się, że powrót jeńców wojennych z niewoli wzmógłby „dynamizm" legii, który dla odbudowy Francji jest konieczny. Przyznał on tym samym, że dotąd tej żywotności w legii nie ma. Tłumaczy się to tym, że „Francuski legion kombatantów i ochotników rewolucji narodowej" nie opanował organizmu państwa drogą reakcji mas ludowych, jak ruch narodowo - socjalistyczny w Niemczech lub faszystowski we Włoszech, lecz przeciwnie, został powołany do życia przez państwo, upostaciowione w osobie jego naczelnika, marsz. Pétain'a. Naród nie był więc subiektem ruchu, lecz jest jego obiektem który wprowadza się dopiero w ramy nowego ustroju państwowego. Jest on więc nie pierwiastkową przyczyną „rewolucji", lecz pomostem do celu. Czy uda się tą drogą tak ściśle ze sobą spoić naród i państwo, że „rewolucja narodowa" będzie wykładnikiem rzeczywistości życiowej i dążeń całego narodu, — pokaże przyszłość".

Japońskie syreny w Nowym Jorku

SZTOKHOLM, 6. 1. — Podróżni przybyli na pokładzie szwedzkiego parowca z Nowego Jorku do Sztokholmu, opowiadają, że alarm próbny w Nowym Jorku zawiódł całkowicie. Załogi oddziałów obrony przeciwlotniczej były niezwykle oburzone, dowiedziawszy się, że syreny, które otrzymali dla ogłaszania alarmów, miały napis stwierdzający ich pochodzenie, a brzmiący „Made in Japan".

Bombowce zamiast samochodów

SZTOKHOLM, 6. 1. — „Svenska Dagbladet" donosi, że w Stanach Zjednoczonych zakazano wszelkiej sprzedaży samochodów osobowych i ciężarowych. Ponadto postanowiono dążyć do przestawienia przemysłu samochodowego na produkcję samolotów bombowych.

Podatek wojenny w Sowietach

ANKARA, 6. 1. — Z Kujbyszewa donoszą: Dekretem prezydenta Naczelnej Rady Związku Sowieckiego wprowadzono z dniem 1 stycznia 1942 r. na obszarze Związku podatek wojenny, któremu podlegają wszyscy obywatele sowieccy.

Ochotnicy hiszpańscy na Wschodzie

MADRYT, 6. 1. — Generał Munoz Grande dowódca hiszpańskiej „dywizji niebieskiej" wydał odezwę do narodu hiszpańskiego, w której m. in. pisze: „Twardy jest wróg sowiecki i twarda jest zima rosyjska, ale jeszcze twardszą jest nasza rasa hiszpańska, która zwyciężyć chce i zwycięży".

Pokrótce

W Niemczech przeprowadzono zbiórkę na r[zecz] ofiar katastrofalnej powodzi w Peru.

Regent Węgier admirał Horty otrzymał od mar[szałka] Mannerheima złoty medal „Kampanii Zimowej".

Gen. Dill, szef sztabu generalnego wojsk bryt[yj]skich został delegowany do Stanów Zjednoczonych w charakterze „oficera łącznikowego".

Dzień wypowiedzenia wojny przez Japonię [...] 8 grudnia będzie odtąd uroczyście obchodzony [...] miesiąca w całym kraju.

Spalony brazylijski parowiec towarowy zakot[wi]czony w porcie nowojorskim.

Na lotnisku amerykańskim Mitchell-Field w sta[nie] nowojorskim uległ katastrofie amerykański bom[bo]wiec, przy czym 5 lotników zginęło.

W następstwie zajęcia Manili wojska Stanów Zje[d]noczonych musiały opuścić miejscowość Cavite, [bę]dącą punktem oparcia dla floty amerykańskiej.

Zapasy żywnościowe w Hawai nagromadzone [...] zaledwie na dwa miesiące.

Krążownik „Neptun" o pojemności 7.200 ton [zo]stał zatopionym, według potwierdzenia brytyjskiej admiralicji.

Na południe od rzeki Jangtsee zostały rozbite [...] 144, 147 i 149 dywizja Czang-Kai-Szeka.

Minister Rzeszy dr Goebbels zarządził przedłuż[e]nie zbiórki rzeczy wełnianych do 11 stycznia.



DZIŚ ZACIEMNIAMY:
POCZĄTEK 16.55 KONIEC 8.40

Święto Trzech Króli przeniesione na niedzielę

(z) Z uwagi na wymogi gospodarki wojennej, tegoroczne święto Trzech Króli zostało na mocy rozporządzenia Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych przeniesione na niedzielę, t. zn. 11-go stycznia. W dniu 6-ym stycznia odbywać się będzie normalna praca; również uroczystości kościelne w dniu tym zostały ograniczone do normalnych czynności liturgicznych, jakie odbywają się w każdy dzień powszedni, natomiast wszelkie uroczystości, związane ze świętem Trzech Króli, odbędą się w niedzielę.

Poczta pracuje normalnie

(m) Ograniczenia w komunikacji pocztowej, jeśli chodzi o rodzaj i ilość nadawanych przesyłek, jakie zostały z konieczności wprowadzone w okresie świątecznym i noworocznym, zostały obecnie zniesione. Urzędy pocztowe przyjmują przesyłki i zlecenia w zakresie obowiązującym przed dniem 15-tym grudnia ub. roku.

Kartki na opał i naftę

(z) Zarządcy domów wydają obecnie mieszkańcom karty uprawniające do nabycia opału i nafty w przeciągu stycznia i lutego. Mieszkańcy po otrzymaniu kart winni je zarejestrować w najbliższym składzie opału i sklepie naftowym.

Z notatnika reportera

UWAŻAJMY NA DZIECI! (z) Pozostawiona bez opieki 6-letnia Połecka Ludmiła (św. Zofii 41) wpadła w czasie sanna... się na ulicy na latarnię. doznając ogólnych potłuczeń. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala dziecięcego św. Zofii.

OFIARA ŚLIZGAWICY — Habn Julia, lat 20 (Gesla 1) upadła nieszczęśliwie na ulicy doznając złamania lewego podudzia. Ofiarę wypadku przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala.

POBICIE — Do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego zgłosiła się Żuk Rozalia, lat 30 (Brajerowska 4) pobita w czasie kłótni rodzinnej. Po zaopatrzeniu skierowano ją do domu.

USZCZELNIAĆ PIECE! — Wskutek przedwczesnego uszczelnienia pieca uległi ciężkiemu zatruciu Tchaja Jan, lat 38 i Tchaja Stefania, lat 35, zamieszkali przy ul. Grodeckiej 35a. Pierwszej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia.

W mieszkaniu przy ul. Leona Sapiehy 28 znaleziono dwie kobiety: Wekselberger Franciszkę, lat 50 oraz Landowską Elżbietę, lat 13, które uległy ciężkiemu zatruciu czadem, wydobywającym się z źle uszczelnionego pieca. Lekarz Pogotowia przewiózł obie ofiary w stanie b. ciężkim do szpitala przy ul. Listopada 22.

Tu pogotowie ratunkowe!...

Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach

(j) Niespokojnie tętni puls miejskiego życia — ulica. Chodnikami suną fale ludzi, na jezdni turkocą wozy tramwajowe, dudnią końskie kopyta, pędzą samochody. Ale nie zawsze sprężysta ręka zdoła na czas uchwycić kierownicę, nie zawsze może ręka na korbie tramwaju „zastopować" w porę rozpęd przed niebacznym, zamyślonym, czy ogłuszonym zgiełkiem przechodniem. I wtedy... wtedy

kronika wypadków wzbogaca się

o jeden dopisek: „Pod koła dostał się... nieszczęśliwemu pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia"...

Pogotowie Ratunkowe posiada obszerne ambulatorium wyposażone w niezbędne narzędzia lekarskie, środki opatrunkowe i specyfiki.

Dowiadujemy się, jaka jest ogólna liczba nieszczęśliwych wypadków.

— W porównaniu z ubiegłymi latami — informuje nas dyrektor dr. Czapliński — liczba wypadków obecnie znacznie zmalała. Mniej jest przejechań, samobójstw i bójek, ale za to obserwujemy poważny wzrost zatruć i zaczadzeń. Ale to już wina nieostrożności i lekkomyślności. Przeciętnie interweniujemy około 25 razy na dobę, poza tym udzielamy doraźnej pomocy lekarskiej osobom zgłaszającym się osobiście lub przywiezionym do naszego ambulatorium.

Obecnie na Stacji pracuje 8 lekarzy, pełniących na zmianę 24-godzinną służbę oraz 15 osób personelu sanitarnego, szoferów i sił pomocniczych.

Rozporządzamy trzema autokaretkami; z tego dwie używa się do nagłych wypadków. Jeden wóz służy do przewozu obłożnie chorych. Lekarze Stacji i sanitariusze wykonywują swą pracę z największym poświęceniem, zarówno „w terenie", jak również przy przewożeniu do baraków dla chorób zakaźnych, chorych na tyfus plamisty itp.

Przeglądamy teraz kroniki Pogotowia — gruby foliał, zawierający w lapidarnych lekarskich orzeczeniach, w niewielkich rubryczkach — „wyjazd — przyczyna — przyjazd — nazwisko", wiele mówiące dzieje nieszczęść i zbrodni, grzechu i lekkomyślności. Są tu zawarte

dzieje tragicznych dni

i losu ludzi, których brutalnie, jednym nagłym ciosem zadaniła ręka przeznaczenia.

Rozmyślania przerywa nagły, jak uderzenie pięści — dźwięk dzwonka. W pokoju rozbrzmiał drżący, nerwowy sygnał telefonu. Podrywa w mig dyżurny lekarz. Już jest przy aparacie i jedną ręką przytrzymuje słuchawkę, w drugiej ołówek, przygotowany do pisania.

— Tak. Pogotowie. Lekarz dyżurny. Wypadek przejechania? Tak, już wyjeżdżamy. Ręka pospiesznie kreśli adres, druga błyskawicznie naciska dzwonek do pokoju szoferów.

— Karetka, prędzej, wyjazd! Gdzie sanitariusz? Jesteście? Dobrze. No, galopem. Wybiegamy razem na ulicę, gdzie podjeżdża już w rekordowym tempie wyprowadzone z garażu auto. Wsiadamy w pośpiechu, gwałtownie zatrzaskują się drzwiczki. Dajemy gazu. Przeraźliwy głos klaksonu karetki wznieca popłoch. Ciężarówki zjeżdżają nam z drogi, usuwają się na bok taksówki, migają nam w pędzie przestraszone twarze przechodniów. Jedziemy zaledwie parę minut, a wydaje się, że niezmiernie długo. Wreszcie szofer rzuca okiem na kartkę z numerem domu. To tu. Już z daleka widać przed bramą falującą ciżbę. W aptece na otomanie leży bledziutka dziewczynka, lat może dziesięciu. Lekarz sprawnie przemywa ranę eterem, jodynuje. Sanitariusz podaje już bandaż. Teraz jeszcze zastrzyk pobudzający działanie serca i...

Dziewczynkę ułożono już na noszach w samochodzie.

— Wstrząs mózgu — mówi lekarz. Karetka pędzi pełnym gazem w kierunku kliniki. Tam dziewczynkę powtórnie zbadają, położą w białym niklowanym łóżku i będą leczyć. Ale najważniejsze spełnił już lekarz Pogotowia, natychmiastową pomocą i zaopatrzeniem uratował niechybnie jeszcze jedno życie ludzkie.

Próbny alarm lotniczy

Dnia 8-go bm., tj. w czwartek o godzinie 10-ej odbędzie się próbny alarm.

Ludność cywilna winna bezwzględnie przestrzegać przepisów ogólnie obowiązujących przy alarmach próbnych.

...roześmiejesz się

— Nie wiem doprawdy co robić. Od pewnego czasu dostaję stale listy z pogróżkami.

— A czy nie domyśla się pan od kogo?

— Owszem; czasem przysyła mi je gospodarz, czasem krawiec, a ostatnio dentysta.

*

— Czy był pan kiedy w Zakopanem?

— Owszem byłem.

— To, pewnie jeździł pan koleją linową na Kasprowy?

— Naturalnie, że jeździłem.

— Tam muszą być śliczne widoki, co?

— Niestety nie, bo wszystko zasłaniają góry.

*

Zadzwonił dzwonek. Do przedpokoju wszedł jakiś obcy pan.

— Czy pani potrzebuje proszku na wytępienie pluskiew i karaluchów?

Nie, dziękuję, u mnie nie ma ani pluskiew ani karaluchów — odpowiada gospodyni.

— To proszę mi w takim razie pokazać pokój, który pani ma do wynajęcia.

Przegląd sportowy

Na ringach

Głównym punktem wieczoru bokserskiego w Hamburgu było spotkanie w wadze ciężkiej, Vogta, mistrza Niemiec w półciężkiej, z bawiącym na urlopie Sendelem. Vogt wygrał pewnie na punkty w 10 rundach. Sendel już w pierwszej rundzie poszedł na krótko na deski, a w dalszym przebiegu walki nie mógł skutecznie przeciwstawić się Vogtowi, który z wyjątkiem piątej i dziewiątej rundy miał stale przewagę.

Spotkanie dwóch b. mistrzów Niemiec Seislera i Riethdorfa miało przebieg bezbarwny. Zwyciężył na punkty Seisler.

Duńczyk Holdt, który z wagi średniej przerzucił się do ciężkiej, został wypunktowany przez Rutza.

W Lipsku mistrz Niemiec w wadze półśredniej Eder walczył z Duńczykiem Nielsenem. Niemiec zwyciężył zdecydowanie na punkty w 10 rundach. Nielsen był kilkakrotnie bliski znokautowania.

Dotychczas zgłosiło swój udział w mistrzostwach bokserskich Europy, które odbędą się w okresie od 21 do 25 lutego w Wrocławiu, 12 narodów, a mianowicie: Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Słowacja, Chorwacja, Dania, Finlandia, Norwegia, Hiszpania, Rumunia.

Metrowy puchar

Od szeregu lat lekkoatleci amerykańscy wytężają swe siły, aby rekord świata na przestrzeni jednej mili (1609 m) obniżyć do 4 minut. Corocznie organizowana jest impreza pod nazwą „Mila wieku", jednak mimo udziału w niej najlepszych milowców, wyniki stale zawodzą. Nowym bodźcem dla lekkoatletów ma być nowy puchar ufundowany przez nowojorskiego przemysłowca Lagerlöfa. Puchar ten, ze srebra, ma rozmiary rzeczywiście imponujące, mierzy bowiem aż metr wysokości. Ma on przypaść temu sportowcowi, który pierwszy przebędzie milę w 4 minuty. Jeśli w ciągu pięciu lat nikt takiego czasu nie uzyska, puchar-olbrzym otrzyma ten lekkoatleta, który na przestrzeni tych pięciu lat uzyska najlepszy wynik. W ubiegłym sezonie, jak wiadomo, Szwed Gunder Hägg poprawił rekord świata na 1500 m na 3:47,6. Aby przebyć milę w 4 minuty, tempo Hägga musiałoby być jeszcze o kilka sekund szybsze.

Hokej

Niemiecka reprezentacja hokejowa startując po raz drugi w Szwajcarii, przegrała w Bernie z tamtejszym BSC mecz w stosunku 1:2.

Hokejowy mistrz Niemiec S. C. Riessersee znajduje się w dobrej formie. Podczas świąt pokonał on dwukrotnie doskonałą drużynę wiedeńską W. E. G. 7:0 i 8:0.

Tenis

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Barcelonie spotkali się w finale singla tenisiści włoscy Cucelli i Romanoni. Zwyciężył Cucelli 7:5, 6:4, 6:3.

Pełen napięcia przebieg miała finałowa walka w deblu między parą niemiecką Gies—Henkel, a parą włoską Romanoni—Cucelli. Pierwsze dwa sety Niemcy przegrali 2:6, 8:10, następne dwa wygrali 6:2, 6:3. W piątym, decydującym secie Włosi mieli przy stanie 7:6 meczbola mimo to jednak Gies i Henkel potrafili wywalczyć zwycięstwo, wygrywając ostatniego seta 10:8.

Warszawskie święta

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, w styczniu.

Warszawa nie jest miastem szczególnie intelektualnym, jak Kraków, czy Wilno... Za bardzo jest na to ruchliwa, zawsze pełna zgiełku i wrzawy, skłębiona plotką i wibrująca najróżniejszymi interesami.

Tak jest właściwie cały rok, ale są dnie, a nawet okresy szczególne, kiedy to na Gród Syreni spływa przedziwna powaga i uciszenie. Miasto jakby przyobleka odświętną szatę i rozjarza się tysiącami świec. Świece te palą się na ołtarzach i na zielonych świerkach bożych drzewek w uciszonych i rozedrganych kolędą domach. To święta Bożego Narodzenia.

Jak okiem sięgnąć wstecz na dzieje miasta — nigdy w tym czasie Warszawa nie przeżywała jakichś większych wydarzeń, jakichś ważniejszych wypadków politycznych. Skrzętny kronikarz nie notuje nawet w tym czasie wspanialszych zabaw, czy uroczystości... Tradycja warszawska bowiem Narodziny Pana święci z namaszczeniem w kole rodzinnym.

Wieść jeno niesie, że od dawien dawna od przedniego jadła uginały się stoły warszawskie nie tylko na wigilię, ale i w dalsze dnie, kiedy się to ludzie dawnym obyczajem wizytowali życząc sobie wszelakiego szczęścia, zdrowia i bogactwa, albo jeszcze dawniej witając się pozdrowieniem: „Bóg się rodzi"...

Lata kryzysu, a obecnie lata wojenne poważnie uszczupliły stół warszawski. Warszawianin zacisnął pasa i przysłowiowym beztroskim humorem obleczywał sobie wszystko odbić po wojnie. Niestety wojna ta zaczęła się przeciągać i miny warszawskie również. Ciężko jest żyć dłużej w atmosferze zawieruchy światowej.

Ale widocznie do wszystkiego się można przyzwyczaić, bo już ostatnie święta były o wiele weselsze. I rzecz dziwna — znów nawiązano do dawnej tradycji sutych świąt. W myśl zgubnej zasady — zastaw się a postaw się — łały się trunki i kapało tłuszczem mięsiwo, a cukiernie wypróżniano doszczętnie z ciast. W sklepach z upominkami, w antykwariatach, księgarniach i magazynach konfekcji było pusto, ale rynek spożywczy zawalony był kupującymi, a później ulice zawalone były amatorami szklanicy, której cena ostatnio sięgnęła astronomicznych cyfr...

Smętnie też wysiadywali na ławeczkach tak niegdyś popularni posłańcy warszawscy... — Nikt nie wysyłał w tym roku żadnych pakiecików, ani liścików miłosnych... Ba, nawet kwiaty pozostały w pogardzie. Tak więc posłańcy smętnie głowy pozwieszali, bo nawet żadnej flachy im nikt nie powierzył. Każdy bowiem tak cenną zdobycz pod pachą do domu sam zataszczył.



O wiele lepszą mieli za to minę gazeciarze warszawscy, nigdy nie tracący humoru.



Mieli oni w ostatnim czasie prawdziwe żniwa. Ludziska gazety i pisma wyrywają sobie z ręki i „pieczeń" gazetowy kwitnie, że aż miło. A ludziska płacą haracz i jeszcze są zadowoleni, że mogą coś nie coś przeczytać. Wszystkim bowiem obrzydły już te pantoflowe sensacje z popularnej znanej i u nas „agencji j. p. p." (jakas pani powiedziała). Plotkuje się też obecnie znacznie mniej, niż dawniej i wszelkie wieści przyjmuje z o wiele większą rezerwą, niż to bywało jeszcze niedawno.

Natomiast aspiracje plotkarsko - gadulskie naszych pań i nawet niektórych panów znalazły ujście we wróżbach. Uzasadnione to jest po części nieprawdopodobieństwem niektórych wydarzeń i tym, że właściwie wszystko, co obserwujemy na arenie światowej od dwóch z górą lat, jest jednym pasmem niespodzianek.

Nic więc dziwnego, że ludzie zawiedzeni w swych logicznych rozumowaniach uciekają się do najróżniejszego rodzaju wróżek i wróżbitów, u nich szukając wyjaśnień i prognoz przyszłości.

W przedpokojach też najróżniejszych przepowiadaczy gromadzą się kolejki wcale nie mniejsze, niż po „mewy" czy inne „kluby". A spryciarze, których nigdy w Warszawce kochanej nie brakowało, robią złote interesy. Jest taka sobie paniusia na ul. Lindleya np., która ponoć przed wojną umiała przewidzieć jedynie, jak długo bielizna przesychać będzie na strychu, a dziś prorokuje bliższe i dalsze wydarzenia i decyduje o losach całych zastępów naiwnych klientów. Twierdzi przy tym, że jest to zawód o wiele od przedwojennego realniejszy, bo 40 klientów dziennie po 10 złotych od głowy, daje przecie okrągło 400 zł., a miesięcznie 12 tys. Zawsze to już jakoś konice z końcem i kiełbaskę z szynką związać można.

Zresztą nie potrzeba chodzić aż na Lindleya, każda dzielnica, a nawet ulica ma swego wróża. Przecież amatorów każdego zarobku nigdy nie brak.

Kto jednak chce mieć horoskop bardziej sensacyjny, zabarwiony fascynującymi zwrotami naukowymi, powędruje do zawodowych grafologów, których tu też liczba wzrosła imponująco, albo zajrzy do „pana docenta", niegdyś zresztą skromnego nauczyciela gimnazjalnego we Lwowie, który za jedne 20 zł. wyłoży dokumentnie — co, gdzie i dlaczego. Z fotografii dokładnie opisze zagubioną osobę i czasem nawet powie, w jaki kraniec świata powędrowała.

A ponieważ trudno za pieniądze ludzi marwić, więc też wróże prorokują lepsze jutro i szczęśliwy nowy roczek. Ludziska więc płacą i ufni w powodzenie wchodzą w Nowy Rok radośni i zadowoleni...

Lubicz

Wypłata za kwatery wojskowe

Podaje się do wiadomości, że wypłata należności za kwatery wojskowe za miesiąc sierpień 1941 roku odbywać się będzie tylko do 9 stycznia 1942 roku. Po tym terminie niepodjęte należności za sierpień 1941 roku wypłacone nie będą i żadne reklamacje w tym kierunku uwzględnione nie będą.

Przyjmowanie „quartierschajnów" do wypłaty należności za miesiąc wrzesień 1941 roku trwać będzie również tylko do 9 stycznia br. i po tym terminie „quartierschajny" przyjmowane nie będą. 17

WEHRMACHT QUARTIERAMT
Lwów, ul. Batorego Nr 1.

Wszystkim Szanownym Odbiorcom przesyła życzenia szczęśliwego NOWEGO ROKU 3

LEOPOLD JASIŃSKI

Hurtownia Galanterii Kraków, Krakowska 5

DLA MŁYNÓW: Pasy, Gurty, — Szmergiel, Kwarzec, Tarka do parlaków, Łożyska kulkowe, Wosk do pasów, Przewody elektryczne itp. — poleca: „PILOT", Lwów, Batorego 4, telefon 231-80. 14985

SYGNETY OBRĄCZKI PIERŚCIENIE wykonuje z danych materiałów firma: JAN WOJTYCH Lwów, Akademicka 8 — Rok założenia 1896 — Galwanizacje — GRAWURY, — HERBY W KAMIENIACH. 15068

FORTEPIAN króciutki krzyżowy sprzedam okazyjnie. Lwów, Grottgera 10/8. 15986

Poleca

Wody kolońskie
Perfumy
Kremy
Pudry

PERFUMERIA
LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 9

Pasty do obuwia i podłóg —
Szczoteczki
i pasty do zębów

Poleca 34

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony „Ausweis" na nazwisko: Kornecka Barbara wydany przez Landwirtschaftliche Zentralstelle, Lwów. 5106

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację urzędową — wystawioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, Gojawiczyński Teofil. 5158

7—8 TYGODNI temu zgubiłam 1 rękawiczkę skórzaną bronzową, w poczekalni kina — „Roxy". Znalazcę wynagrodzę. Kleparów. — Krechowieckiego 35. 5238

UNIEWAŻNIAM skradzione paszporty, kartki żywnościowe oraz kwity na nazwiska — Franciszka Jadwiga Pliszewska i Sawicka Tacjana. 5190

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Aleksandra Frączek — Lwów, Kadecka 5a. Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem Luxowie Lwów Sakramentek 24/I. 5194

ZGUBIŁAM szary zarękawek z dokumentami na imię Emilia Zahorska, które unieważniam. Listy — „Gazeta Lwowska" „№ 5242";

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: paszport, świadectwo maturalne, karty żywnościowe na nazwisko Barbara Nowakowska. Listy: „Gazeta Lwowska" „№ 5246";

Odmrożenia i zaczerwienienia skóry usuwa jedynie krem przeciw odmrożeniu 23

„FRIGID"

LABORATORIUM KOSMETYCZNE

Dr. T. FIRLA

Lwów, Hauptstrasse 11 a (dawniej Piłsudskiego)

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Kalendarze terminowe biurowe na rok 1942

poleca

Michał Kowalski

Lwów, ul. Operowa (Legionów) 10

Telefon 218-23 6

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIĘ tapczan z poduszkami, bez oraz stół okrągły (ciemny). Listy „Gaz. Lw." „Nr 5296"

SPRZEDAM ślepie ubranie wrocławskie prawie nowe, buciki sukienne damskie. Lwów Grottgera 2 I. p. ganek lewy 1—3. 5136

SPRZEDAM kożuch, buty 42, palto, kurtkę futrzaną damską od 10—12. Lwów pl. Mariacki 5, I p., mieszk. 16. 15666

BUTY z cholewami oficerskie 42 kupię. Lwów — Rogatka Janowska, Szlachecka 18 parter lewy. 15564

SPRZEDAM nowy raglan zimowy, ciem. popiel., na szczupłego mężczyznę. Lwów, Jabłonka 12 m. dwa (boczna Gipsowej). Oglądać od 3—5. 15991

SPRZEDAM nowy męski kryty materiałem kożuch. Listy „Gaz. Lw." „№ 15860"

MĘSKIE meszty 40—41 prawie nowe, futerko kapusa, śniegowce białe dla dziewczynki 4—8 lat — sprzedam. Lwów, Reymonta 6/4. 15268

PALMĘ bardzo piękną — ogromną sprzedam Lwów, Ujejskiego cztery, m. siedm. 15586

PARCELĘ kupię. Szczegółowe warunki „Gazeta Lwowska" — „№ 15536"

FUTRO męskie sprzedam tanio i watalinę. Lwów, Gołąba 10; m. trzy. 15621

SPRZEDAM opał. Lwów, Bilińskich 30, z dwonek, m. pięć, godzina 12—14. 15681

OBRAZY, ODKURZACZ kupię. Opisać: Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 15057"

ZNACZKI POCZTOWE zanim sprzedasz zapytaj mnie. Kupuję stałe zbiory, partie, arkusze — bloki (nawet sklejone) płacę najwyższe ceny. — ŚWIAT FILATELISTYCZNY Kraków, Floriańska 5 mieszk. 16. 14650

FLASZKI rozmaite kupuje M. Lindenberg — Lwów, Kazimierza W. 21, w podwórzu. 15018

PIANINO, fortepian i fisharmonię kupię zaraz. Listy „Gaz. Lw." „Nr 15150"

WYSPRZEDAŻ starych materiałów żelaznych, używanych płyt kuchennych, rusztów — Lwów, Żółkiewska nr 155 15806

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska, PASY transmisyjne, gurty, — kubełki itp.: Zakład budowy młynów, Kraków, — Mazowiecka 85. — Telefon 102-44. 14189

SPRZEDAM pompę Garwensa ssąco - tłoczącą 1.5 cala leżącą. — Lwów, Jasna trzy m. trzy, boczna Piernackiego, od g. 17—19. 5002

NOWĄ otomanę sprzedam ewent. zamienię na półbuciki nr 42 Kolonia Krzywczycka, Ueiecha 65. 5023

KUPIĘ FORTEPIAN lub pianino dobrej marki. Zgłoszenia: Lwów, Chorążczyzny 22/2, I. piętro 15984

KUPIĘ złote precioza, brylanty. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 15978"

ELEKTRYCZNE GAZOWE piece — kuchenki, żelazka, gwarantowanie wielki wybór. „Technoservice" Akademicka pięć. 5096

DRZEWO sprzedam. Kupię trzewiki nr 45 — pierzynę. Lwów, Teatyńska 27, — mieszk. 12. 5002

ZEGAREK męski, najchętniej ręczny kupię. Listy „Gazeta Lw." „№ 15949"

BUTY 39 sprzedam. Lwów, Koszarowa 24, — Boczna Janowskiej 15958

KUPIĘ ubranie sportowe, pompy, obrazy, — rower damski. Oferty „Gaz. Lw." „№ 15597"

SPRZEDAM maszynę do szycia nożną. Lwów, Kochanowskiego 45; I. p. m. sześć 15911

TONĘ KOKSU hutniczego sprzedam. Oferty „Gazeta Lwowska" — „Nr 15962"

FATALNA POMYŁKA

EFEMERYDY ASTRONOMICZNE albo astrologiczne, oraz dzieła z tych dziedzin we wszystkich językach kupuję. Podać roczniki, ceny, do Adm. „Gazety Lwowskiej" pod „№ 15602"

SPRZEDAM wiszącą lampę naftową i łóżko żelazno - mosiężne. — Lwów, Lwowskich Dzieci 35, m. trzy 15908

SPRZEDAM futro męskie w bardzo dobrym stanie. Lwów, Piaskowa pięć, mieszkanie cztery. 15934

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera, gabinetową, mało używaną. Lwów, Piaskowa pięć mieszkanie cztery. 15985

GAZOWE piece bratrury — kuchenki — nawet uszkodzone kupimy. Lwów, Akademicka 8/4. 5094

KUPIĘ rower dziecięcy na 3 kołach, buciki dla 4-letniego dziecka. Lwów, Mieczyńskiego cztery, (boczna Łyczakowska) mieszk. dwa. 5035

KUPIĘ file, wojłok, Gerus. Lwów, Romanowicza l. 11. 15968

KUPIĘ berlacze zakopiańskie nr 37 w dobrym stanie. Śniadeckich 3, I. piętro, mieszk. trzy. 5076

KUPIĘ karakuł duży ładny. Lwów, Kochanowskiego 45; m. sześć. 5114

SPRZEDAM futro selskinowe z kapiszonem. Lwów, Kochanowskiego 45, m. sześć 5113

KUPIĘ futro damskie — krymka lub breitschwantze. Podać cenę „Gaz. Lw." „№ 5104"

KUPIĘ futro krymskie w dobrym stanie. — Listy „Gaz. Lw." „№ 15972"

KUPIĘ boty damskie nr 40 i dziecinne nr 32 w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Kołłątaja trzy, — sklep z żarówkami 5038

KUPIĘ piec żelazny — „Wiktorius", czapkę męską dużą futrzaną z uszami lub skórkę na czapkę. Od 2—4; Biesiadecka, Lwów Fleszara 14, boczna Nabielaka 5077

KUPIĘ ubranie ciemne w bardzo dobrym stanie na 1.70 szczupły oraz 2 kołdry jedwabne puchowe. Lwów — Rogatka Janowska — Szlachecka 18, parter lewy. 5034

DRUT MIEDZIANY izolowany, — dwa razy bawełnia 0,7 mm. około 2 kg. do przewijania elektromotoru zakupi „Enego" — Lwów, Sykstuska nr 37, II. 5036

IGŁY maszynowe ręczne, NICI przedwojenne — duża partia sprzedamy. „Technoservice", Lwów, Akademicka pięć. 5097

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków

11422

„Varieté"

Lwów, Franciszkańska 7

Początek przedstawień codziennie o godzinie 18.30.
W sobotę 2 przedstawienia: o g. 17 i 19.
W niedzielę 3 przedstawienia: o g. 15, 17 i 19.

KUPIĘ ladę sklepową, kilim duży patefon. Podać cenę i jakość. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 5147"

KUPIĘ łapki - brajtszwańce w pierwszorzędnym stanie. — Lwów, Hetmańska 22, m. 9. 5127

SINGER maszyny — części, oliwa nadeszły. — Tanie fachowe naprawy. „Technoservice" Lwów, — Akademicka pięć. 5099

TRENCZKOT i jesionkę średnią kupię. Adres i cena do „Gaz. Lw." „Nr 5174";

KUPIĘ ubranie oraz futro w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Grochowska 58, m. 1, — między 14—16. 5107

SPRZEDAM drzewo. Kupię ubranie. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 5191";

Okulista - operator

Dr. Fr. NAROG

przyjmuje nadal

Lwów, ul. Rutowskiego 3
Tel 232-57 30

Tysiące

filatelistów zwerbowanych w krótkim czasie to dowód dużej popularności. „PIONIER" Odd. F. Kraków, ul. Stolarska 9 w służbie dla zbieracza.

1369

SZPILKI krawieckie. IGŁY do maszyn do szycia ŻYLETKI. APARATY do golenia PENDZLE, KUCHENKI elektryczne. KLEJE do dętek WAZELINA techniczna do rowerów i maszyn i inne pokrewne artykuły poleca „CENTRUM" Lwów, ul. Sykstuska l. 21 (sklep od ulicy). 14607

MIESZKANIE 3-pokojowe, pełny komfort, III. dzielnica, zamienię na podobne 2-pokojowe, dzielnica I. — lub III. Listy do „Gazety Lwow." „№ 5289";

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku: niemieckim, polskim, ukraińskim Romańska, Lwów Zyblikiewicza 5 14864

TAŃCÓW nowy kurs rozpoczynam czwartek ósmego stycznia. Rezerwowanie miejsc — wpisy wcześniej. — Wieczysty — Lwów, Kopernika szesnaście, pierwsze piętro oficyny. 15567

LEKCJE na FORTEPIANIE i CYTRZE PROF. M. LIPIŃSKI, — Lwów, Plac Halicki 7, II. piętro. 15979

POSZUKUJĘ nauczyciela języka niemieckiego od 7—8 wieczór do domu. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 5059"

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji z zakresu gimnazjum, szkoła powszechna. Furmańska 14/6a. 5249

NIEMIECKIEGO W 30 LEKCJACH wyucza specjalista absolwent wyższych szkół wiedeńskich metodą dotąd niestosowaną. Nowe kursy. Lwów, Długosza nr 37, II. piętro, oficyny. 5183:

DOŚWIADCZONY nauczyciel — uniwersyteckie wykształcenie — udziela lekcyj w domu ucznia (poprawny niemiecki, gimnazjum, powszechna). Wynagrodzenie skromne Listy „Gaz. Lw." „Referencje 5170".

NIEMIECKIE!! Najgruntowniej!! NAJTANIEJ!!! Najszybciej!! Tylko: Lwów, GŁĘBOKA osiemnaście 5180:

NIEMIECKIE!! Specjalny, NAJTAŃSZY we Lwowie kurs MŁODZIEŻY, POCZĄTKUJĄCYCH!!! — Tylko: Głęboka osiemnaście!!! 5181:

NIEMIECKIEGO W 30 LEKCJACH wyucza specjalista absolwent wyższych szkół wiedeńskich metodą dotąd niestosowaną. Język urzędowy. Lwów, Długosza 37, II. piętro, oficyny. 5214:

WOLNE POSADY

ODDZWIERNA ładne cerowanie — potrzebna. „Technoservice" Lwów, Akademicka pięć. 5271:

WARSZTATY precyzyjne przyjmą ucznia. Lwów, Akademicka 8/4. 5269

BUFETOWA KWALIFIKOWANA ze znajomością języka niemieckiego zostanie przyjęta zaraz. — Zgłoszenia w Restauracji „Higiena" Lwów, 3-go Maja 10. 5212

POSZUKUJĘ się od zaraz do garaży dozorcy nocnego oraz portiera dziennego — znającego język niemiecki. Zgłoszenia od poniedziałku godz. 8-10 garaże, Lwów, — Kalecza 12. 5160:

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Lwów ul. Grochowska 58 mieszk. 1, między 14—16. 5106

MAŁŻEŃSTWA

DWIE młode kulturalne panienki poznają panów — cel matrymonialny. Pierwszeństwo mają brunieci wysocy o niebieskich oczach — Listy na poste-restante pod „Dwie blondynki". 5248:

PRYWATNE

NABIELEC Zbyszek, podaj adres dla Maryli do „Gazety Lwow." „№ 5158"

WP. ŁUKASZ CZARNOWSKI. Ważna sprawa dla Stefana z niewoli. Proszę podać swój adres do „Gazety Lw." „№ 15866"

MŁYŃSKIE maszyny, turbiny, tarcze, tarki, gurty, pasy spinacze, gazy, siatki, korek itp. poleca **Pałaszewski Eugenjusz** Warszawa Poznańska 38 m. 3. 13063

POSAD POSZUKUJĄ

CUKIERNICY. Dwaj samodzielni fachowcy poszukują zajęcia od zaraz. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 5108"

ZDOLNA kucharka z wieloletnią praktyką — poszukuje posady. Listy „Gaz. Lw." „№ 5254"

UZDOLNIONA młoda Polka przyjmie posadę nauczycielki w majątku ziemskim. Zakres szkoły średniej. — Dobra znajomość niemieckiego. Listy „Gazeta Lw." „№ 5260";

LOKALE

POKÓJ nyża i kuchnia w parterze frontowe zamienię na pokój kuchnię w dzielnicy polsko - ukraińskiej. Lwów, Bartosza Głowackiego 7, m. 2 5154

TYLKO solidnemu sublokatorowi odnajmę pokój z urządzeniem lub bez. — „Gazeta Lwowska" „№ 5188"

MIESZKANIA osobnego lub przy rodzinie szukam. „Gazeta Lwowska" „№ 5186"

WYNAJMĘ lub zamienię za opał dwa pokoje z kuchnią — komfort Świętokrzyska 58. 5244

INŻYNIER kawaler samotny poszukuje mieszkania z utrzymaniem przy kulturalnej rodzinie. Warunki „Gaz. Lw." „Nr 5235";

URODA TO RADOŚĆ ŻYCIA
UZYSKASZ JĄ STOSUJĄC
WYSOKOWARTOŚCIOWY i SKUTECZNY

KREM i PUDER KARPACKI

FABRYKA WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
W. KOSSEL . RADOM

15869

Das Recht des Generalgouvernements	78.— zł.
Prawo Generalnego Gubernatorstwa	45.— zł
Die Steuern des Generalgouvernements	20.— zł.
Das Devisenrecht des Generalgouvernements	10.— zł.
Beitragstabellen zur Aufstellung von Gehalt u. Lohnlisten	6.— zł.

15658 poleca:

KSIĘGARNIA J. FOITIKA

Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06.